

Do zobaczenia na marszu

Ileż to razy słyszeliśmy, że nie powinno się opisywać rzeczywistości za pomocą czarno-białych kolorów, że życie ma różne odcienie. Że oceniając zjawiska, a już szczególnie ludzi, należy pamiętać o wielu kolorach, zabarwieniach czy półcieniach. Ciekawe, że ta „życiowa mądrość” kłóci się z rzeczywistym i oczywistym istnieniem koloru białego i czarnego. Dopatrywanie się w białym szarości czy doszukiwanie się większej czerni w czarnym, jeżeli w ogóle ma jakiś sens, to tylko w reklamach proszków do prania. Podobnie z naszą mową: „tak” nie może oznaczać „nie” i odwrotnie. Kościół przypomina nam nawet, że „tak”, jak i „nie”, trzeba dwukrotnie powtórzyć, dla pewności i jasności. To ważne, tym bardziej że lubimy często do „nie” czy „tak”, dodawać drobne słówko „ale”. Po wystąpieniu premiera Donalda Tuska w sejmie, w którym utracił inicjatywę posłów PiS wystąpienia do Rosji z apelem o zwrot polskiej własności, wraku tupolewa, zareagowałem typowo, prostolinijnie. Uznałem, że skoro premier nie tylko że nie chce takiej uchwały, ale jej pomysłodawców uważa za zdrajców Narodu, to znaczy, że stracił kontakt z rzeczywistością, że może znajduje się w jakiejś wielkiej traumie. No bo jak można rezygnować z ważnej, parlamentarnej drogi w celu przyspieszenia i zakończenia śledztwa. Tym bardziej że rolą parlamentów jest zajmowanie się różnymi ważnymi dla rządu i opinii publicznej sprawami. Ostatnio parlament we Francji wypowiedział się w sprawie ludobójstwa Ormian, uznając za

nagane, a nawet karalne, publiczne negowanie tego pierwszego w Europie holocaustu. Abstrahując od faktu, że tym pierwszym w nowożytnej Europie holocaustem była rewolucja francuska, uchwała francuskich deputowanych została zgodnie przyjęta. Ormianie przyjęli ją z uznaniem, a ze zdecydowanym sprzeciwem odrzucili Turcy. Polski parlament, o ile dobrze pamiętam, wypowiadał się w sprawie ograniczania wolności na Białorusi, szykował uchwałę sejmową w sprawie umowy ACTA. Jaki zatem może być związek między uchwałą sejmu domagającą się od Rosji przyspieszenia procedury zwrotu polskiej własności, a wroga działalnością PiS wobec państwa i narodu, określoną jako zdrada? Zgodnie z semantyką i samą logiką – żaden. Pierwszą zatem reakcją na ten ewidentny brak logiki jest jakaś forma troski o czyjeś zdrowie, tak bym wyjaśnił, na czym polegała ta moja prostoliniowość.

Ale po krótkim czasie głos zabierają także specjaliści, jak na przykład socjolog, dr Barbara Fedyszak-Radziejowska. Ocena nielogicznego zachowania premiera zostaje rozwinięta o całkiem logiczne motywy, jakimi się najprawdopodobniej kierował.

Zdaniem pani profesor, mamy tu do czynienia ze świadomym zabiegiem propagandowym polegającym na przypisaniu przeciwnikowi politycznemu własnych motywów działania. Coś, co w języku potocznym określane jest jako „łapaj złodzieja”.

Propagandowy zabieg okazał się skuteczny. Główne media akcentują dziś słowa Jarosława Kaczyńskiego o zdradzie Tuska, pomijając kompletnie fakt, że była to jego riposta na sejmowe

wystąpienie premiera, w którym, uzasadniając odrzucenie propozycji uchwały PiS, przywołał tradycję zdrady narodowej – „list do cara” – w wykonaniu PiS. Dr Fedyszak-Radziejowska nazwała ten medialny zabieg „rewitalizacją wiarygodności niewiarygodnych mediów”. Ja nazwałbym to mniej naukowo – „uczcie się, jak skutecznie można kłamać aby zyskać na wiarygodności”.

W efekcie: przestaje istnieć sprawa celowości uchwały, z nową siłą odżywa wypróbowana metoda walki z PiS za pomocą absurdalnych oskarżeń, Platforma i jej zwolennicy dostają sygnał, że jest szlaban na wszelkie inicjatywy przeciwnika, nawet te z pozoru dobre, dotyczących śledztwa smoleńskiego. Wyobraźmy teraz sobie, że nie ma Radia Maryja, nie działa TV Trwam, nie ma prawicowej prasy, a Internet podlega kontroli. Taka sytuacja jest możliwa, gdy totalnej bezwzględności w promowaniu kłamstwa, przewyższającego niekiedy swoją nikczemnością „dokonania” PRL-u, nie przeciwstawi się świadomy zagrożen polski Naród.

Do zobaczenia na sobotnim marszu w obronie wolności mediów.

Wojciech Reszczyński

284Nasz Dziennik 19.04.12